

JĘZYK ANGIELSKI

Zaległości po nauczaniu zdalnym w opinii nauczycieli szkół średnich

Wydawnictwo Nowa Era opracowało raporty podsumowujące stan edukacji w szkołach średnich po okresie nauczania zdalnego. Raporty te mają pomóc nauczycielom przedmiotowym w rozplanowaniu pracy nad nadrabianiem zaległości.

WSTĘP

Poprosiliśmy nauczycieli przedmiotowych, by podzielili się z nami swoimi refleksjami i obserwacjami, dotyczącymi osiągnięć oraz niepowodzeń z okresu nauki zdalnej. Jak uczniowie poradzili sobie z trybem pracy online? Czy udało się zrealizować materiał z zakresu podstawy programowej? Jakich umiejętności nie udało się wyćwiczyć bez kontaktu bezpośredniego między nauczycielem i uczniem?

Zapraszamy do lektury wywiadu przeprowadzonego z doświadczoną nauczycielką języka angielskiego, Ewą Drobek. Zachęcamy także do dyskusji i dzielenia się swoimi obserwacjami. Swoje opinie możecie Państwo kierować do nas za pośrednictwem profilu Nowej Ery na Facebooku oraz poprzez pocztę elektroniczną pod adres: nowaera@nowaera.pl

Jak ogólnie ocenia Pani okres nauczania zdalnego pod względem opanowania przez uczniów materiału realizowanego na lekcjach języka angielskiego?

Okres nauczania zdalnego był trudny zarówno dla nauczycieli, jak i dla uczniów. Nauczyciele siedzieli po 10-12 godzin przed ekranem komputera czy laptopa ze względu na przygotowanie zadań i prezentacji do zajęć, sprawdzanie wielu prac pisemnych oraz kontakt z rodzicami i koordynację pracy w swoich klasach wychowawczych. Trudności uczniów były również spowodowane wielogodzinnym wpatrywaniem się w ekran komputera lub telefonu, brakiem kontaktu z rówieśnikami i koniecznością regularnej pracy, a w przypadku jej braku – nawarstwiający się zaległościami.

Moje osobiste obserwacje są różne w przypadku poziomu klas, które uczyłam. Klasy pierwsze, które mało znałam, bo od niedawna uczęszczały do szkoły, przejawiały bierność, strach przed mówieniem, prawie nikt

nie miał włączonej kamerki. Klasy drugie były bardziej przyzwyczajone do zajęć, znały się i chętniej pracowały na różnych platformach edukacyjnych. Klasy trzecie były zmotywowane do nauki. Matura i chęć dobrego wyniku była skutecznym motywatorem do pracy. W moich klasach maturalnych wyniki tegorocznej matury z języka angielskiego są bardzo dobre – 98% na poziomie podstawowym i 92% na poziomie rozszerzonym. Z klasami obecnie drugimi mam zaległości w programie nauczania, ale pierwsze lekcje pokazały, że młodzież zdaje sobie z tego sprawę i chętnie pracuje, aby je nadrobić. Najgorsza sytuacja jest chyba w obecnych klasach pierwszych, świeżych absolwentów klasy ósmej. Młodzież ta jest bierna, boi się mówić, nie jest przyzwyczajona do pracy w określonym tempie, "wyłącza się". Tu praca będzie najcięższa. Widać gołym okiem, że ci młodzi ludzie mają duże zaległości, że uczyli się tylko pod kątem egzaminu.

Najtrudniej pracuje się z klasami pierwszymi, które w okresie nauczania zdalnego uczyły się do egzaminu ośmioklasisty. Ta młodzież jest bierna, boi się mówić na lekcjach angielskiego. Widać, że ci młodzi ludzie mają duże zaległości, że uczyli się tylko pod kątem egzaminu.

Czy uczniowie brali aktywny udział w lekcjach?

Klasy maturalne pracowały sumiennie. Odsyłały prace i przychodziły do końca na zajęcia, zadawano pytania. Uczniowie wiedzieli, że muszą dobrze przygotować się do matury; zależało im na dobrych wynikach, aby dostać się na wymarzone studia. W klasach drugich uczniowie raczej dawali radę, ale czasem zdarzało się, że nie odsyłali prac, tracili motywację do nauki. Im dłużej uczyliśmy się zdalnie, tym było gorzej. Uczniowie czuli się zmęczeni i zniechęceni. Brakowało im prawdziwej pracy w grupach, nie w pokojach wirtualnych, a także pomocy nauczyciela, który w klasie widzi dużo więcej. Dla wielu uczniów klas drugich mógł to być też okres niewielkiego wysiłku – teraz odczuwają negatywne konsekwencje takiej postawy, gdyż trzeba będzie powtarzać i realizować nowy materiał. A to może być trudne.

Czy uczniowie zadawali pytania?

Tak, głównie podczas zajęć. Pytali o konstrukcje gramatyczne i bardziej zaawansowane słownictwo. Prosilili też przez dziennik i pocztę elektroniczną o przesłanie dodatkowych materiałów do pracy, zestawów matural-

nych, linków do ciekawych stron. Mieliśmy też padleta dla klas maturalnych, gdzie gromadziliśmy materiały i wstawialiśmy prezentacje. To było bardzo pomocne. Z każdą grupą, którą uczyłam, byłam też w kontakcie poprzez Messengera. Ułatwiała to pracę, gdyż odpowiadałam tylko raz na pytanie i pozostali członkowie grupy mogli odczytać moją wypowiedź. Największą trudność sprawiały zadania ze słuchu na poziomie rozszerzonym oraz pisanie esejów, szczególnie rozprawek, i zmieszczenie się w limicie słów.

Największą trudność sprawiały zadania ze słuchu na poziomie rozszerzonym oraz pisanie esejów, szczególnie rozprawek, i zmieszczenie się w limicie słów.



Jakie umiejętności najtrudniej było ćwiczyć?

Najtrudniej, w moim przypadku, było z umiejętnością tworzenia przez uczniów wypowiedzi pisemnych, zwłaszcza esejów, oraz z odsyłaniem prac na czas, spełnianiem kryteriów maturalnych, doбором właściwego słownictwa, które byłoby odpowiednie do prac formalnych. To było wyzwanie, żeby dobrze przećwiczyć tę umiejętność. Zadania na rozumienie tekstów słuchanych też były trudne do wykonania na lekcji, głównie ze względów technicznych. Mimo wysyłania linków i interaktywnych podręczników ze ścieżkami dźwiękowymi umożliwiającymi odsłuchanie we własnym czasie, wymagało to dużo cierpliwości i dobrej organizacji. Bardzo dobrze uczniowie pracowali na zajęciach poświęconych rozwijaniu słownictwa, świetnie radzili sobie z rozumieniem tekstów czytanych.

Jeśli chodzi o projekty, to najlepiej udawały się te, które realizowaliśmy w małych grupach z osobami bardzo zmotywowanymi do pracy. Tu mogę wymienić grupę pracującą nad projektem muzycznym w ramach grantu Projektanci Edukacji. Zadanie okazało się trudne, bo był to projekt międzyszkolny. Dobrze spisały się też grupy projektowe Zwolnionych z Teorii.

Co najtrudniej było wytłumaczyć za pomocą lekcji online i zdalnych zadań?

Wydawało mi się, że kiedy coś tłumaczyłam, robiłam to jasno. Pytałam, czy uczniowie rozumieją dane zagadnienie. Dopiero potem, przy sprawdzaniu prac pisemnych okazywało się, że nie wszyscy słuchali uważnie, dlatego nie rozumieli, co mówiłam. Zdarzało się, że pisali pracę maturalną, tak jakby mówili do koleżanki. Z perspektywy czasu trudno było sprawdzić, czy słuchali i rozumieli, co chciałam im przekazać. Większość miała wyłączone kamerki. Tłumaczyć było łatwo...

Uczniowie nie zawsze uważnie słuchali poleceń. Zdarzało się, że pisali pracę maturalną, tak jakby mówili do koleżanki.



Jak wyglądała praca podczas sprawdzianów? Czy na podstawie wyników sprawdzianów online można cokolwiek realnie powiedzieć o stanie wiedzy uczniów?

Robiłam różne sprawdziany, typowe dla nauki online, z określonym czasem na wpisanie odpowiedzi, co okazało się bardzo stresujące dla uczniów. Jeśli chodzi o sprawdziany na platformie Teams, gdzie mieli określony czas na odesłanie – uczniowie sami przyznawali się do ściągania. Wymienię jeszcze nasze ulubione, choć czasochłonne odpytywanie indywidualne na jednej z platform, na przykład Skype. Ten rodzaj sprawdzania wiedzy, choć czasochłonny, bardzo mi się sprawdził i uczniowie w moich klasach go lubili. Moim zdaniem był najbardziej wiarygodny. Pozostałe średnio. Dawały zbyt dużą pokusę ściągania.

W jakich obszarach widzi Pani największe zaległości u uczniów?

Jeśli chodzi o język obcy, dużo pracy przed nami, aby przełamać barierę braku chęci mówienia, szczególnie w klasach pierwszych. Trzeba uzupełnić, odświeżyć i poszerzyć słownictwo w klasach drugich. Widzę też dużą pracę nauczycieli do wykonania nad skupieniem uczniowskiej uwagi na dłużej, na przykład przy ćwiczeniu umiejętności słuchania. Zauważam syndrom „wyłączania się”. Może on skutkować słabszymi wynikami, kiedy ta umiejętność będzie sprawdzana. Ważne jest też dla mnie, żeby odbudować relacje rówieśnicze. Prawie rok izolacji odcisnął swoje piętno na wielu polach. Nie można o tym zapomnieć.

Jakie umiejętności szczególnie będzie Pani ćwiczyć z uczniami po powrocie do nauczania stacjonarnego?

Postaram się jak najmniej korzystać z technologii i odbudować na przykład umiejętności pracy „face to face” w parach i grupach. Postaram się też monitorować pracę uczniów na zajęciach, częściej pytać o ich zdanie i dawać im okazję do pochwalenia się swoimi pasjami. W tym roku w każdej klasie będę realizowała program Godzina Geniuszu, w którym to uczniowie będą starali się pracować nad autoprezentacją, mówić o swoich pasjach i planach na przyszłość. Chciałabym też wprowadzić więcej pracy metodą „design thinking” i „agile”, tak aby uczniowie poczuli, że również są ważni w procesie uczenia się. Chcę dać im więcej swobody, ale też odpowiedzialności za ten proces.

Warto ćwiczyć z uczniami umiejętności komunikacyjne. Będą odzywać się chętniej pytani o pasje, zainteresowania i plany na przyszłość.

Na co warto zwrócić baczną uwagę, jeśli w nowym roku szkolnym znów trzeba będzie wrócić do nauki zdalnej?

Szczerze mówiąc, bardzo liczę, że tak się nie stanie. Jeśli jednak miałyby do tego dojść, to myślę, że warto zwrócić uwagę na pracę nad systematycznością, brakiem możliwości „zniknięcia” i np. nieodsyłania prac przez wiele tygodni. Zdalna nauka wymaga żelaznej dyscypliny z obu stron - nauczyciela i ucznia. Wymaga też wzajemnego uczenia się cierpliwości i wsparcia oraz współpracy z wychowawcą i rodzicami ucznia. Trzeba rozważyć zastosowanie starej, ale zawsze dobrze funkcjonującej metody kija i marchewki. Z przewagą marchwi...



Co można doradzić nauczycielom, przygotowującym uczniów do tegorocznej i przyszłorocznej matury?

Regularną pracę na zajęciach stacjonarnych, póki są. Nieodkładanie nauki na czas po studniówce, bo wtedy przygotowanie jest bardzo stresujące. Korzystanie z wielu dostępnych, darmowych materiałów. Założenie padleta klasowego i gromadzenie tam notatek i linków oraz dzielenie pracy nad poszczególnymi etapami na grupy. Prezentacje przed klasą, przygotowywanie powtórek słownictwa z pomocą aplikacji. To bardzo skuteczna metoda. Niestraszenie młodzieży, że wszystko jest trudne i że nie dadzą rady. Systematyczna, spokojna praca zawsze owocuje na egzaminie.

Co odpowiedzieć samym uczniom i ich rodzicom?

Nie da się nadrobić wszystkich zaległości. Nie warto nawet próbować. Pracuj, ile się da. Realizuj bieżący materiał programowy i powtarzaj ten już przerobiony.

Bez części ustnej z języka obcego oraz języka polskiego egzamin jest trochę mniej stresujący. Warto też wybrać rozsądną liczbę przedmiotów rozszerzonych – z mojego doświadczenia wybieranie więcej niż trzech przedmiotów kończy się słabymi wynikami. Skupienie się na dwóch przedmiotach wydaje się najbardziej efektywne i szansa na napisanie takiego egzaminu z bardzo dobrym wynikiem jest wtedy dużo wyższa. Uczeń ma też czas na odpoczynek i sport, który pomaga uwolnić się od stresów szkolnych. Nie wolno zapomnieć o normalnym życiu, obowiązkach domowych, spotkaniach z przyjaciółmi, śnie, spacerze lub rekreacji.

Należy też zrobić dobre rozeznanie na uczelni i wybrać przedmioty, które mają wysoki przelicznik przy rekrutacji na studia. Zobaczyć, co jest możliwe i realne. Może tu pomóc portal Mapa Karier. Tak więc podsumowując: trzeba spokojnie i konsekwentnie realizować swój plan z pomocą wspierających, a nie stresujących ucznia rodziców. Wtedy matura będzie sukcesem. A na koniec – każdy z nas zdawał maturę i wie, że to wcale nie taki trudny egzamin.

Zaległości po zdalnym, czyli nad tym trzeba popracować:

- odbudowanie relacji rówieśniczych;
- wzmacnianie ich kompetencji społecznych;
- praca nad ćwiczeniem koncentracji uwagi, pamięci;
- ograniczenie korzystania z nowych technologii podczas nauki stacjonarnej;
- przewaga pracy „face to face” w parach i grupach;
- ćwiczenie autoprezentacji, wypowiedzi ustnych;
- regularna praca na zajęciach stacjonarnych (póki są realizowane).

Co można poradzić uczniom przed maturą z języka angielskiego? Oto 10 sposobów na dobrze zdany egzamin:

- Rozsądnie wybierzcie liczbę przedmiotów rozszerzonych. Wybieranie więcej niż trzech przedmiotów zwykle kończy się słabymi wynikami na maturze.
- Pamiętajcie, że skupienie się na dwóch przedmiotach wydaje się najbardziej efektywne.

Szansa na bardzo dobre napisanie egzaminu maturalnego jest wtedy wysoka.

- Zróbcie dobre rozeznanie uczelni i wybierzcie przedmioty, które mają wysoki przelicznik przy rekrutacji na studia. Może tu pomóc portal Mapa Karier.
- Nie odkładajcie nauki na czas po studniówce, bo wtedy przygotowanie jest bardzo stresujące.
- Rozważcie założenie padleta klasowego, by gromadzić tam notatki i linki do materiałów. Pracę poszczególnymi etapami podzielcie na grupy.
- Korzystajcie z wielu dostępnych materiałów, rzetelnie przygotowanych przez specjalistów.
- Ćwiczcie prezentowanie treści przed klasą.
- Przygotowujcie powtórki słownictwa z pomocą aplikacji.
- Realizujcie bieżący materiał programowy i powtarzajcie ten już przerobiony.
- Nie zaniedbujcie odpoczynku, nie zapominajcie o normalnym życiu, obowiązkach domowych, spotkaniach z przyjaciółmi, czasie na sen, spacer lub rekreację. Sport pomoże wam uwolnić się od stresu szkolnego.